

Sygn. akt **V Ca 3043/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Beata Gutkowska</b>
Sędziowie:	SSO Zbigniew Podedworny SSO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Dziekańska

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **W. w W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 2437/12

- zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od J. S. na rzecz W. w W. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
- zasądza od J. S. na rzecz W. w W. kwotę (...) (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 3043/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z 18 października 2012 r. J. S. wniósł o zasądzenie od W. kwoty 27.502,88 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 14 grudnia 2010 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pismem z 9 listopada 2012 r. powód sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie odsetek do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że posiadał tytuł prawny do lokalu położonego w W. przy ul. (...), w rozumieniu art. 56 ustawy z 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 17 grudnia 2010 r. powód zawarł z pozwaną umowę, na podstawie której powód wpłacił na rzecz strony pozwanej kwotę 38.126,88

zł z tytułu zwaloryzowanej pomocy mieszkaniowej. Zdaniem powoda umowa została zawarta pod groźbą bezprawną, strona pozwana bowiem uzależniła wszczęcie procedury przekazania lokalu powoda do sprzedaży od podpisania tej umowy. Świadczeniem, którego spełnienia domagała się pozwana był zwrot udzielonej pomocy finansowej na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powoda. Powód był gotów zwrócić tę pomoc pozwanej w kwocie nominalnej tj. 10.624 zł. Po zawarciu umowy sprzedaży lokalu powód oświadczył pozwanej w dniu 30 czerwca 2012 r., że uchyła się od skutków prawnych zawartej w dniu 17 grudnia 2010 r. pod wpływem groźby bezprawnej umowy. Żądanie pozwu stanowi różnica pomiędzy kwotą, której uiszczenie stanowiło zdaniem pozwanego wykonanie obowiązku zwrotu pomocy finansowej po jej waloryzacji (38.126,88 zł) a nominalną wartością tej pomocy (10.624 zł).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W. wskazała, że powodowi została udzielona pomoc finansowa na budownictwo mieszkaniowe. Warunkiem udzielenia tej pomocy było opuszczenie przez powoda zajmowanej kwatery. Powód kwatery nie opuścił, w związku z czym została stwierdzona nieważność decyzji o przyznaniu pomocy finansowej. Powód powinien był zwrócić pomoc finansową w kwocie zwaloryzowanej i do tego zobowiązał się na mocy umowy z 17 grudnia 2010 r. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tej umowy zostało skierowane do podmiotu nie będącego stroną umowy, tj. do Dyrektora Oddziału W. w W., a nie strony umowy, czyli W.. Strona pozwana stwierdziła też, że powód nie wskazał na czym groźba bezprawna Dyrektora Agencji miałyby polegać i zaprzeczyła, że zachowanie Dyrektora Agencji stanowiło groźbę. Strona pozwana wskazała, że przeznaczenie lokali do sprzedaży jest ustawowym uprawnieniem W., a nie jej obowiązkiem, oraz że uzależnienie wdrożenia procedury zbycia lokalu na rzecz powoda od zwrotu pomocy finansowej stanowiło działanie w ramach prawa podmiotowego pozwanej, w celu odzyskania wypłaconych bezpodstawnie powodowi kwot. Strona pozwana zarzuciła również, że uchylenie się przez powoda od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli nastąpiło z naruszeniem rocznego terminu, albowiem stan groźby, tak jak jest on opisywany przez powoda, ustał z chwilą doręczenia powodowi zawiadomienia o prawie do nabycia przez niego lokalu przeznaczonego na sprzedaż, tj. w dniu 31 maja 2011 r.

Wyrokiem z 10 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 27.502,88 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 11 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.776 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Decyzją z dnia 23 września 1992 r. przyznano J. S. pomoc finansową w kwocie 132.800.000 zł na kontynuację budowy domu jednorodzinnego. Z kwoty tej po potrąceniu podatku wypłacono powodowi kwotę 106.240.000 zł. Decyzją z dnia 16 czerwca 1995 r. pomoc tę zamieniono na pomoc bezzwrotną. Powód wystawił weksle zabezpieczające zwrot pożyczki oraz zobowiązany został do opuszczenia zajmowanej kwatery w chwili uzyskania pozwolenia na użytkowanie domu jednorodzinnego.

Decyzją z dnia 16 maja 2002 r. stwierdzono nieważność decyzji o zamianie pożyczki na bezzwrotną. Decyzją z dnia 5 sierpnia 2002 r. stwierdzono nieważność decyzji z dnia 23 września 1992 r. o przyznaniu pomocy finansowej na cele mieszkaniowe ze względu na wadę w postaci braku podstawy prawnej do jej wydania.

Powód zwrócił się do Dyrektora W. o zwrot weksla wystawionego na zabezpieczenie roszczeń wynikających z decyzji z 23 września 1992 r. Wobec braku zwrotu weksla powód wytoczył powództwo o jego wydanie, w którym oznaczył jako wartość przedmiotu sporu kwotę 10.624 zł. W toku postępowania pozwany kwestionował tę wartość wnosząc o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, z argumentem, że spór dotyczy wydania dokumentu, który nie inkorporuje jeszcze zobowiązania, jest bowiem wekslem niepełnym. Na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2005 r. strony zawarły ugodę, na podstawie której pozwany wydał weksel J. S..

Powód w 2007 r. próbował dwukrotnie zwrócić nienależnie przyznaną mu pomoc, przez dokonanie na rzecz pozwanego zapłaty kwoty 10.642 zł. Jednak strona pozwana dwukrotnie zwróciła mu tę sumę.

Powód posiadał tytuł prawny do zajmowanego lokalu przy ul. (...) w W.. Powód zwrócił się do W. o skierowanie tego lokalu do wykupu. W odpowiedzi W. stwierdziła, że podjęcie działania zmierzające do wszczęcia procedury zmierzającej do sprzedaży lokalu, dopiero po dokonaniu przez powoda zwrotu kwoty 38.126,88 zł stanowiącej zwaloryzowaną wartość pomocy mieszkaniowej udzielonej powodowi przez W.. W uzasadnieniu swojego stanowiska W. stwierdziła, że sprzedaż lokalu bez zwrotu zwaloryzowanej pomocy udzielonej powodowi doprowadziłaby do sytuacji, w której powód skorzystałby z dwóch wzajemnie się wykluczających świadczeń - pomocy finansowej oraz nabycia zajmowanego lokalu. Powód dokonał wpłaty na rzecz pozwanej kwoty 13.280 zł i zakwestionował żądanie zapłaty wyższej sumy. Kwotę tę W. zwróciła, obstawiając przy zapłacie sumy 38.126,88 zł. W dniu 14 grudnia 2010 r. powód zapłacił pozwanej żadaną kwotę. Strony w dniu 17 grudnia 2010 r. zawarły umowę, na podstawie której powód zaakceptował waloryzację zwrotu pomocy mieszkaniowej, co miało umożliwić mu nabycie lokalu mieszkalnego przy ulicy (...), a stronie pozwanej podjęcie czynności przygotowawczych do zawarcia tej umowy.

W dniu 22 grudnia 2010 r. powód złożył wniosek o nabycie lokalu. Wniosek ten został zwrócony przez pozwaną ze względu na jego złożenie przed wystosowaniem przez Dyrektora Oddziału do powoda zawiadomienia o przeznaczeniu jego lokalu do sprzedaży i informacji o możliwości jego nabycia. Informację tę pozwana skierowała do powoda w dniu 31 maja 2011 r. W dniu 14 grudnia 2011 r. została zawarta między powodem a pozwaną umowa sprzedaży lokalu.

W dniu 3 lipca 2012 r. powód skierował do W. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o zwrocie waloryzowanej pomocy mieszkaniowej, powołując się na to, że jego zgoda na zwrot waloryzowanej pomocy została na nim wymuszona groźbą bezprawną. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli W. w W. uznała za bezskuteczne.

Powyższe okoliczności Sąd Rejonowy ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, których prawdziwości i autentyczności żadna ze stron nie podważała. Również Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do kwestionowania wskazanych dokumentów.

Strony zgłosiły wnioski o dopuszczenie dowodu z osobowych źródeł dowodowych, powód, dla wykazania istnienia realnego stanu zagrożenia, strona pozwana, dla wykazania, że żadna groźba bezprawna nie była w stosunku do powoda kierowana. Przytoczone w pozwie okoliczności wskazują, że powód groźby upatrywał w uzależnieniu przez pozwaną wszczęcia procedury sprzedaży lokalu od wyrażenia zgody na zwrot pomocy finansowej o wartości zwaloryzowanej. Tak też podstawę żądania rozumiała strona pozwana, ustosunkowując się do tej okoliczności w odpowiedzi na pozew. Sąd Rejonowy stwierdził, że powód nie wskazał innych działań W., które miałyby wywołać u niego stan groźby.

W związku z powyższym w ocenie Sądu pierwszej instancji dowód z zeznań świadka dyrektora Oddziału W. w W. W. K. nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem osoba ta nie uczestniczyła w procesie tworzenia umowy z 17 grudnia 2010 r. i nie miała styczności z powodem. Kontakty stron poprzedzające zawarcie tej umowy zostały wykazane na podstawie treści korespondencji, stąd Sąd Rejonowy stwierdził, że dowód z zeznań M. Ł. był zbędny, jako dotyczący okoliczności dostatecznie wyjaśnionych. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przy kwalifikacji zachowania strony pozwanej nie miał również znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowód z zeznań żony powoda oraz z przesłuchania jego jako strony. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy oddalił powołane wnioski dowodowe.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

W ocenie Sądu Rejonowego spór w sprawie koncentrował się na ustaleniu czy powód ma obowiązek zwrotu zwaloryzowanej pomocy finansowej wypłaconej na podstawie decyzji uznanej później za nieważną, czy nominalnej kwoty oraz na ustaleniu czy wpłacona kwota wynikająca z umowy z dnia 17 grudnia 2010 r. uiszczona została pod wpływem groźby. W ocenie Sądu podawana przez powoda konstrukcja prawna nie była adekwatna do zachowania stron. Nie jest bowiem bezprawnym zaniechanie wykonania określonego uprawnienia, czy wszczęcie określonej procedury, które to wykonanie albo wszczęcie uzależnione jest od wyłącznej woli wstrzymującego się. Tak było w sprawie niniejszej, w której od wyłącznej woli pozwanego zależało przeznaczenie lokalu powoda do sprzedaży. Artykuły 55 ust. 1 i art. 57 ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP oraz przepisy rozporządzenia Ministra Obrony

Narodowej z 23 grudnia 2004 r. w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych przez W. (Dz. U. z 2005 r., nr 4, poz. 21) nie zawierają norm, które wprowadzałyby obowiązek przeznaczenia lokalu do sprzedaży, bądź formułowałyby po stronie zajmującego lokal uprawnienie do żądania od pozwanego przeznaczenia lokalu na sprzedaż, a w konsekwencji jego sprzedaży. Fakt, że strona pozwana wstrzymywała się z przeznaczeniem lokalu powoda do sprzedaży nie był zachowaniem bezprawnym. W konsekwencji powód nie może zarzucać stronie pozwanej, że poprzez wstrzymywanie się z wszczęciem procedury przeznaczenia lokalu do sprzedaży w sposób bezprawny wymuszono na nim złożenie oświadczenia woli o zwrocie pomocy w wysokości zwaloryzowanej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w sprawie nie wystąpiła groźba uzasadniająca złożenie przez powoda oświadczenia woli o uchyleniu się skutków umowy z 17 grudnia 2011 r. W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że w niniejszej sprawie nie występuje konieczność zbadania terminu do złożenia oświadczenia woli przez pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Sąd Rejonowy wskazał jednak, że nieuwzględnienie przez Sąd zarzutów powoda, dotyczących zawarcia umowy pod wpływem groźby nie wyczerpuje niniejszego postępowania, ponieważ sąd zobowiązany jest stosować prawo bez względu na kwalifikację prawną przyjętą dla danego stanu faktycznego przez strony. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, sąd powinien uwzględnić, w ramach przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, naruszenia przepisów, którego skutkiem byłyby nieważność czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2007 r., V CSK 25/07).

Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie należy rozważyć dwie kwestie: charakter prawny umowy z 17 grudnia 2010 r. oraz dopuszczalność uzależnienia przez W. wszczęcia procedury przekazania lokalu do sprzedaży od dokonania jakichkolwiek czynności przez zainteresowanego nabyciem lokalu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa z 17 grudnia 2010 r. stanowiła umowne określenie waloryzacji świadczenia - art. 353<sup>1</sup> k.c. i 358<sup>1</sup> k.c. i zawarta była w celu skłonienia pozwanego do wszczęcia procedury zbycia lokalu, które to wszczęcie było uzależniane przez stronę pozwaną od zawarcia takiego porozumienia. Zasada swobody umów dopuszcza umowne ukształtowanie obowiązku świadczenia w wysokości innej niż nominalna.

Ustawa o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP nie precyzuje żadnych warunków przeznaczenia lokali przez W. do sprzedaży. To milczenie ustawodawcy ma dwa skutki. Pierwszy jest taki, że zainteresowani nie mają w stosunku do W. roszczenia o zawarcie takiej umowy. Drugi natomiast jest taki, że W. nie może uzależniać wszczęcia procedury zbycia lokalu od jakichkolwiek oświadczeń i świadczeń zainteresowanych. Dyrektor oddziału Agencji ustala roczny plan sprzedaży lokali i umieszcza w nim konkretny lokal wszczynając w stosunku do lokalu postępowania o jego sprzedaż (§ 4 rozporządzenia). Dyrektor działa w tym zakresie jak organ administracyjny a nie jako przedstawiciel Agencji podejmującej czynność w zakresie prawa podmiotowego o charakterze prywatnym. W związku z powyższym w ocenie Sądu pierwszej instancji Dyrektor Agencji uzależniając podjęcie tej czynności od jakiegokolwiek zachowania podmiotu prywatnego powinien mieć podstawę prawną (art. 6 k.p.a. i art. 7 Konstytucji RP).

Sąd Rejonowy stwierdził, że w przepisach ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP brak jest takiej podstawy prawnej. Nie jest nią powoływana w pismach kierowanych do powoda okoliczność alternatywności udzielenia pomocy mieszkaniowej w formie pieniężnej i formie rzeczowej. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przepisy art. 21 ust. 2 ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych określające formy realizacji prawa do zakwaterowania nie mogą być podstawą formułowania warunków aktu gospodarowania mieniem w postaci przeznaczenia określonego lokalu do sprzedaży. Jeżeli zatem celem umowy z dnia 17 grudnia 2010 r. było skłonienie strony pozwanej do wszczęcia procedury przeznaczenia lokalu do sprzedaży, a ściślej skłonienia dyrektora oddziału W. do umieszczenia lokalu przy ul. (...) w planie sprzedaży lokali, to taki cel, wprost wyartykułowany w treści umowy był sprzeczny z ustawą, która nie formułuje w stosunku do potencjalnie zainteresowanego nabyciem lokalu żadnych warunków uzależniających od jakiegokolwiek jego zachowania wszczęcia tej procedury.

Sąd Rejonowy nadmienił również, że W. jest podmiotem dominującym w stosunku do zainteresowanych nabyciem lokalu. W ocenie Sądu pierwszej instancji nadużyciem tej pozycji jest narzucanie zainteresowanemu warunków skierowania lokalu do sprzedaży poprzez uzależnienie wszczęcia procedury sprzedaży od zawarcia porozumienia niezwiązanego rzeczowo ze sprzedażą lokalu. Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie strona pozwana zawarcie takiego porozumienia narzuciła powodowi, uzależniając skierowanie lokalu do sprzedaży od zwrotu pomocy finansowej w kwocie zwaloryzowanej, który to zwrot, o czym była mowa wyżej, nie ma rzeczowego związku z przeznaczaniem lokalu do sprzedaży.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że umowa z dnia 17 grudnia 2010 r., obligująca powoda do zwrotu zwaloryzowanej kwoty pomocy finansowej w celu skłonienia pozwanego do przeznaczania lokalu będącego w jego dyspozycji do sprzedaży jest nieważna albowiem cel jej zawarcia jest sprzeczny z ustawą (art. 55 i 57 u.z.s.z.) oraz zasadami współżycia społecznego, które zakazują nadużywania pozycji wyłącznego dysponenta dobra w celu narzucenia innego porozumienia niezwiązanego przedmiotowo z dobrem o które zabiega ubiegający się. Świadczenie spełnione na podstawie tej umowy stanowi świadczenie nienależne, zgodnie z art. 410 § 2 in fine k.c., które pozwany ma obowiązek zwrócić powodowi. Skoro powód wystąpił o zasądzenie części tej kwoty to powództwo jest zasadne w całości, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia są należne nie od dnia wypłaty świadczenia waloryzowanego, jak żąda powód, ale od dnia następującego 7 dni po wezwaniu pozwanego do jego zwrotu (art. 455 k.c.), tj. od 11 lipca 2012 r. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasądził odsetki od tej daty oddalając żądanie w tym zakresie w pozostałej części.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c., polegające na jego błędnym zastosowaniu do wykładni celu umowy zawartej przez strony w dniu 17 grudnia 2010 r., przez ustalenie niezgodne z wolą stron, wskazaną explicite w §1 umowy, że umowa została zawarta w celu skłonienia pozwanego do przeznaczania lokalu będącego w jego dyspozycji do sprzedaży, podczas gdy celem umowy było uzyskanie od pozwanego zwrotu nienależnej pomocy finansowej w kwocie zwaloryzowanej,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 58 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. i 405 k.c. przez ich błędne zastosowanie w stosunku do umowy stron z dnia 17 grudnia 2010 r. o zwrot zwaloryzowanej pomocy finansowej, skutkujące błędnym uznaniem umowy za nieważną, a świadczenia wypłaconego przez powoda za nienależne,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 21 ust. 2 pkt. 3, ust. 6 pkt. 2 ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 marca 1984 r. w sprawie wysokości i zasad przyznawania pomocy finansowej na budownictwo mieszkaniowe osobom uprawnionym do osobnej kwatery stałej (Dz.U. nr 17, poz. 80) w związku z art. 410 § 2 k.c. i 405 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 358<sup>1</sup> k.c. przez ich niezastosowanie do umowy stron z dnia 17 grudnia 2010 r., co poskutkowało błędnym uznaniem, że umowa ta narusza zasadę swobody umów przez sprzeczność z ustawą i zasadami współżycia społecznego wskazanego celu umowy, a przez to uznanie, w sprzeczności z przywołanymi przepisami ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP, że strona pozwana w sposób sprzeczny z ustawą i zasadami współżycia społecznego uzyskała zwrot od powoda zwaloryzowanej pomocy finansowej.

Jednocześnie strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu sądowi orzekania o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę pozwaną jest zasadna, a zarzuty w niej podniesione zasługują na uwzględnienie.

Wprawdzie sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, to jednak Sąd Okręgowy nie przychylił się do rozważań prawnych i oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy. Uzasadnienie jest ponadto sprzeczne logicznie, ponieważ z jednej strony Sąd Rejonowy wskazuje, że nie może być mowy o groźbie co do zawarcia umowy w dniu 17 grudnia 2010 roku, a z drugiej wskazuje na nadużywanie pozycji W. i przymuszenie powoda do zawarcia umowy o zwrot zwaloryzowanego świadczenia.

Przede wszystkim należy wskazać, że rację ma strona pozwana, wskazująca na naruszenie przepisów prawa materialnego. Na datę zawarcia umowy w dniu 17 grudnia 2010 roku żołnierzowi zawodowemu w myśl przepisu art. 21 ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP przysługiwało prawo do zakwaterowania w jednej ze wskazanych w ust. 2 w/w przepisu form, chyba, że skorzystał z pomocy finansowej do dnia 31 grudnia 1995 roku (art. 21 ust. 6 pkt 4). A tak było w przypadku powoda. Z orzeczenia WSA w Warszawie (wyrok z dnia 09 października 2012 roku, II SA/Wa 965/12, opubl. LEX 1249167) wynika, że prawo wyboru formy zakwaterowania należy do żołnierza i że „w trakcie pełnienia służby wojskowej jest możliwe dokonanie zmiany formy zakwaterowania, pod warunkiem rezygnacji przez żołnierza z dotychczasowej formy zakwaterowania. Z przepisu art. 21 wypływa jednoznaczny wniosek, że dokonując wyboru jednej z form zakwaterowania nie można korzystać z innej.”. Należy to rozumowanie rozszerzyć na sytuację powoda i uznać, że skoro zwróci pomoc wcześniej udzieloną (tym bardziej, że odpadły przesłanki do udzielenia pomocy finansowej, bo stwierdzona została nieważność dwóch decyzji), to będzie miał prawo do wykupienia kwatery, jako jednej z form zakwaterowania. Wybór w tej sytuacji należał wyłącznie do J. S.. W. nie mogła przeznaczyć lokalu powoda na sprzedaż bez odzyskania środków wypłaconych powodowi w latach 90-tych. Doprowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia powoda i wykorzystania przez niego dwóch form zakwaterowania, co byłoby niezgodne z ustawą o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że po pierwsze nie było ze strony Wam żadnej groźby ani przymusu, a prawo wyboru należało do J. S.. Mógł on pozostać przy wypłaconej w latach 90-tych kwocie i zrezygnować z wykupienia mieszkania lub zwrócić kwotę zwaloryzowaną i skorzystać z prawa do kwatery. Trudno zgodzić się z twierdzeniem Sadu I instancji, że pozostawienie takiego wyboru powodowi sprzeczne było z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Nie ma też racji Sąd Rejonowy wskazując, że Dyrektor W. nie miał ustawowej podstawy do uzależnienia skierowania mieszkania powoda do sprzedaży od zwrotu wypłaconej wcześniej kwoty. Taką podstawą był i jest nadal przepis art. 21 ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych. Pozostawienie powodowi do dyspozycji środków przekazanych mu na podstawie decyzji i skierowanie jego mieszkania do sprzedaży doprowadziłoby do otrzymania przez J. S. dwukrotnie pomocy związanej z zakwaterowaniem, a to właśnie byłoby sprzeczne z ustawą i Konstytucją RP. Warto też nadmienić, że przez długi czas powód korzystał z obu tych form pomocy kierowanych do żołnierzy zawodowych – nie dość, że dysponował kwotą wypłaconą mu jako pomoc i to wypłaconą przedwcześnie, bo z mocy ustawy pomoc ta należała się po wybudowaniu domu i opuszczeniu kwatery, to jeszcze korzystał z kwatery. Choćby też już z tej przyczyny zgodna z zasadami współżycia społecznego była waloryzacja świadczenia podlegającego zwrotowi. Co więcej orzecznictwo Sądu Najwyższego ( wyrok z 14 grudnia 1998 roku, III CKN 62/98, opubl. LEX 1215082) wskazuje, że „nie ma ogólnych przeciwwskazań co do możliwości waloryzacji świadczenia przewidzianego z art. 410 pkt 2 kc”. Strony mogły więc zawrzeć umowę co do waloryzacji świadczenia, które obecnie stanowiło bezpodstawne wzbogacenie, bo tylko po zwróceniu środków uzyskanych jako pomoc powód mógł uzyskać prawo do nabycia kwatery. Nie było przeszkód do podjęcia przez J. S. innej decyzji – mógł on kwoty otrzymanej nie zwracać i zrezygnować z mieszkania. Nie może więc być mowy o ustaleniu, że ze strony W. była jakakolwiek groźba czy przymuszanie powoda do zawarcia umowy. Brak

umowy był także dla powoda o tyle niekorzystny, że w razie braku dogadania się co do nowej wysokości świadczenia (po zwaloryzowaniu) oznaczałoby dla niego konieczność oczekiwania na ewentualne zakończenie sprawy sądowej o waloryzację, której wynik nie był znany. A zatem to nawet w jego interesie było zawarcie umowy w dniu 17 grudnia 2010 roku. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty należało przyznać, że rację ma także strona pozwana wskazując, że doszło do naruszenia przepisu art. 65 kc. Umowa nie została zawarta w celu skłonienia pozwanego do przeznaczania lokalu powoda na sprzedaż, a wręcz przeciwnie jej zawarcie pozwoliło na skierowanie mieszkania do sprzedaży, co było konsekwencją wyboru powoda co do rodzaju świadczenia z jakiego korzysta w ramach przysługującego mu prawa do zakwaterowania.

Nie może zatem być możliwości uznania umowy za nieważną w rozumieniu art. 58 kc, ponieważ była ona zgodna z prawem, zasadami współżycia społecznego i zwyczajami, co więcej, to właśnie zwrot nominalnej kwoty pozostawałby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i powodował sytuację, w której powód nie dość, że przez kilkadziesiąt lat korzysta ze środków otrzymanych jako pomoc na budowę domu, to jeszcze korzysta z kwatery.

Reasumując powyższe, należało stwierdzić, iż Sąd Rejonowy naruszył przy orzekaniu przepisy art. 58 kc, art. 65 kc i art. 21 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 roku o zakwaterowaniu sił zbrojnych RP, bowiem wyrok stanowił uprzywilejowanie powoda w stosunku do innych żołnierzy, gdyż umożliwiało mu korzystanie z dwóch form zakwaterowania w okresie kilkunastu lat, co należało ocenić również jako naruszenie zasad współżycia społecznego. Konsekwencją powyższego stała się konieczność zmiany orzeczenia na podstawie przepisu art. 386 §1 kpc. Powództwo zostało oddalone i zasądzone zostały na odstawie art. 98 § 1 kpc koszty postępowania, na które złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, wynikające z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Podstawą do orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego stały się przepisy art. 98 §1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na koszty złożyła się opłata od apelacji w wysokości 1.376 zł oraz 1/2 stawki wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika za reprezentowanie strony w postępowaniu przed sądem II instancji.